



www.forummatek.pl

biuro@forummatek.pl

Płocochowo 75A 06-100Pułtusk

Dnia 21.05.2014r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Bronisław Komorowski

Petycja¹

Panie Prezydencie

Pan powiedział: „łączyć i budować wspólnotę”- to są słowa, tylko słowa.

1 czerwca br. ojcowie i ich rodziny będą manifestować pod Pałacem Prezydenckim swoje niezadowolenie wobec braku reakcji ze strony władz Rzeczypospolitej Polskiej na bezprawie jakie dotyka ojców, którzy nie mogą sprawować opieki nad swoimi dziećmi oraz na brak reakcji ze strony Prezydenta RP.

Ojcowie i rodziny ślą do Pana petycję, których treść jest następująca:

Jako obywatele naszej Polski, jako uczestnicy życia społecznego, a przede wszystkim rodzinnego, my, rodzice oraz dziadkowie i dalsza rodzina naszych dzieci – jesteśmy oburzeni faktem tak fatalnego prawa rodzinnego w Polsce.

¹ Art. 63 Konstytucji. W senackim projekcie ustawy o petycjach (druk senacki nr 1036 z 17 listopada 2010 r.) wskazano, że przedmiotem petycji do najwyższych władz RP mogą być m.in.: sprawy dotyczące życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego i jednostkowego, mieszczące się w zakresie zadań i kompetencji organu władzy publicznej będącego jego adresatem albo w zakresie wykonywanych przez organizację lub instytucję społeczną będącą jej adresatem zadań zleconych z zakresu administracji publicznej.

Media wielokrotnie informują społeczeństwo o kolejnym skandalu w przedmiocie kolejnego łamania praw dziecka i jego rodzica. Niektórzy z nas byli na rozmowach z przewodniczącym Wydziału Rodzinnego czy u Prezesa Sądu i nawet Ci rozmówcy podkreślali pilną potrzebę zmiany prawa oraz poprawy etyki i odpowiedzialności sędziów w sprawach rodzinnych. Debata o rodzinie rozpoczyna się w okresie głębokiego kryzysu więzi międzyludzkich, więzi rodzicielskich oraz łamania praw dziecka i rodzica.

Pan, jako Prezydent RP stojący na straży naszych praw, a zwłaszcza praw najsłabszych grup społecznych, może uczynić wszystko co w Jego mocy, by podnieść ten niski standard ochrony prawa dziecka do obojga rodziców oraz zainicjować niezbędne zmiany w prawie, by polskie dzieci miały szansę na szczęśliwe dzieciństwo z obojgiem rodziców i dalszą rodziną. Walczył Pan w przeszłości z systemem totalitarnym, ale dziś ten duch poprzedniego systemu nadal tkwi w sądach, zwłaszcza rodzinnych, dla których dziecko jest przedmiotem, a nie podmiotem. **Dlaczego Pan nic nie robi aby Polska nie krzywdziła Polskich dzieci?**

W rodzinie każde dziecko, każdy człowiek uczy się postaw społecznych, obywatelskich czy empatycznych, tak niezbędnych do nawiązania prawidłowych relacji w swoim przyszłym życiu. Jak dziecko ma czerpać ze swojego dzieciństwa, gdy nagle zostaje „pótsierotą sądową”? Czy optymalnym modelem wychowawczo-rodzinnym w Polsce jest: jeden rodzic + dziecko, czy rodzice + dziecko?

Prawa dziecka w Polsce są nagminnie łamane, a dziecko, jako jeden z najsłabszych podmiotów praw człowieka (tak samo jak niepełnosprawni obywatele) wymaga szczególnej ochrony prawnej, zaś Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana podjąć wszelkie właściwe działania ustawodawczo-administracyjne oraz inne w celu ochrony praw dziecka.²

Niestety, Polska zajmuje niechlubne miejsce w Europie pod względem skutecznej ochrony praw dziecka i pod względem społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości (ok. 20% ogólnie, i ok. 2% społecznego „zaufania” do sądów rodzinnych [sondaż w telewizji, z dnia 12 grudnia 2013 r.] – gorzej już być nie może). **Dlaczego dziecko nie ma ochrony prawnej w Polsce!? Czy polski ustawodawca jest aż tak indolentny etycznie i intelektualnie, że do tej**

² Art. 4 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989r. (Dz. U. z 1991r. Nr 120, poz. 526)

pory jeszcze nie rozwiązał problemu prawa dziecka do obojga rodziców w przypadku rozwodów czy rozejścia się rodziców?

*„Dziecko to człowiek, tylko że mały, ma swoje prawa, a jednym z nich jest właśnie prawo do kontaktów z obojgiem rodziców i to prawo winno być bezwzględnie przestrzegane, bo jest gwarantem prawidłowego rozwoju emocjonalnego dziecka”, z którym to stwierdzeniem Pan Prezydent z pewnością się zgadza w całej rozciągłości. „Dzieci mają wiele praw, których nieprzestrzeganie, krzywdzi je szczególnie. To jest prawo dziecka do obojga rodziców. Do tego, żeby mogło na równi mieć kontakt z mamą i tatą. Nawet wtedy, kiedy oni nie mieszkają już razem. Prawo dziecka do obojga rodziców to jest prawo dziecka do miłości obojga rodziców, do kontaktu z obojgiem rodziców”.*³

Powyższe stanowisko Rzecznika Praw Dziecka pokrywa się z uregulowaniami zawartymi w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526), w szczególności w jej art. 8 ust. 1 i 2. Jednakże w Polsce prawa dzieci są nagminnie łamane nie tylko przez matki, ale również przez Wymiar Sprawiedliwości, bowiem sądy nie szanują prawa dziecka do zachowania jego tożsamości⁴ poprzez równy kontakt z obojgiem rodziców i rodziną pochodzenia, zaś dodatkowo w przypadku nieprzestrzegania i lekceważenia przez matki kuriozalnych orzeczeń sądów o kontaktach dzieci z ojcami zasądzanych często w wymiarze **dwóch godzin** co dwa tygodnie. **Rzeczpospolita Polska nie okazuje dzieciom właściwej ochrony i pomocy w celu jak najszybszego przywrócenia tożsamości dziecka⁵ poprzez doprowadzenie do wykonywania orzeczeń o kontaktach.**

Niestety w przypadku rozpadu rodziny i rozstania rodziców, Sądy Rzeczypospolitej Polskiej w 96% ustalają miejsce zamieszkania dzieci przy matce, zaś ojcom przyznają prawo do kontaktów z własnymi dziećmi, często w wymiarze dwóch godzin raz na dwa tygodnie.⁶

³ Tak: – Rzecznik Praw Dziecka - <http://www.brpd.gov.pl/jestemmamyitaty/> Making Of kampanii RPD "Jestem mamy i taty" <https://www.youtube.com/watch?v=dJNF-xDCEwU>.

⁴ Art. 8 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie ONZ dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526)

⁵ Art. 8 ust. 2, tamże.

⁶ Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 2 Konstytucji mam prawo oczekiwać, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, w którym zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Władza ustawodawcza,

Z przykrością należy stwierdzić, że Rzeczpospolita Polska łamie i narusza zarówno naturalne i podmiotowe prawa dzieci do zachowania ich tożsamości oraz stosunków rodzinnych (więzi rodzicielskich, miłości rodzicielskiej) oraz prawa dzieci do równego kontaktu i miłości obojga rodziców w przypadku rozwodu czy rozstania się rodziców. Dochodzi również do nagminnego łamania i nieprzestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych aktów prawa międzynarodowego, a w szczególności uregulowań zawartych w Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci i Konwencji o Prawach Dziecka.

Dochodzi do systemowej dyskryminacji praw dzieci i jednego z rodziców w sądach RP, bowiem zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego⁷ na 37570 rozwodów w roku 2012 wykonywanie władzy powierzono ojcu tylko 1643 przypadkach, zaś matce w 22690 przypadkach, zatem tylko 4,37% ojców uzyskuje prawo do opieki nad dziećmi po rozwodzie, co prowadzi do postawienia uzasadnionego zarzutu naruszenia/nieprzestrzegania przez RP prawa dzieci do równego kontaktu z obojgiem rodziców.

Bezsprzecznie stwierdzić należy, iż nawet te kontakty dzieci z ojcami, zasądzone przez sądy w wymiarze dwóch czy też czterech godzin raz na dwa tygodnie (sic!) nie dochodzą do skutku, gdyż postanowienia sądów w tym zakresie są nagminnie łamane przez matki, a prawo nie było i nie jest skuteczne, aby wyegzekwować postanowienia. Rząd nie przeciwdziała tym praktykom.

Obecne przepisy prawa są tak nieskuteczne, a zwłaszcza ich stosowanie, że – jak to stwierdził jeden z sędziów w SO w Warszawie (podobnie w Krakowie, p. Żurek) – dziecko jest ofiarą państwa (czyt. przepisów), a polski ustawodawca kolejny raz uregulował tę materię tylko teoretycznie, bez konsultacji z głównymi adresatami tych norm prawnych. Gdyby wprowadzić penalizację naruszania praw rodzicielskich – wzorem innych państw – problem zmniejszyłby się do minimum, a prawa dziecka i rodziców nie byłyby martwym prawem”.

wykonawcza i sędziowska obowiązuje zatem przestrzegać ratyfikowane przez Rzeczpospolitą Polską akty prawa międzynarodowego, a w szczególności: Konwencję o Prawach Dziecka, oraz Europejską Konwencję o wykonywaniu praw dzieci.

⁷ Główny Urząd Statystyczny – Rocznik Demograficzny 2013 – Tablica 53 – Rozwody w 2012 r. według decyzji sądu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej i opieki nad małoletnimi dziećmi - http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/rs_rocznik_demograficzny_2013.pdf

W celu dochodzenia realizacji prawa do kontaktu z dzieckiem osoba uprawniona do kontaktu może wszcząć postępowanie uregulowane w art. 598¹⁵ i następne k.p.c.

Niestety, postępowanie określone art. 598¹⁵ k.p.c. (zagrożenie nakazaniem zapłaty za naruszanie prawa dziecka do kontaktu z drugim rodzicem) trwają około 2 lub więcej lat i nie są skuteczne. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, iż dochodzi do naruszenia art. 7 ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci (sporządzoną w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. 2000 r., nr 107, poz. 1128)), bowiem trudno uznać, aby tak długo trwające postępowania o wykonywanie kontaktów (art. 598¹⁵ i następne k.p.c.), stanowiły szybkie działanie w celu przywrócenia tożsamości dzieci.

Problem zauważył też Rzecznik Praw Dziecka i w sprawozdaniu za rok 2013 skonstatował, że:

w postępowaniu widać *"niską skuteczność egzekucji prawa dziecka do kontaktu z rodzicami. Nadal istnieją trudności w realizacji prawa dziecka do kontaktu z rodzicami. Powodem takiej sytuacji są [m.in.](#): przewlekłość postępowań, brak priorytetowego traktowania tego rodzaju spraw, niskie kwoty zasądzone od rodzica nierespektującego orzeczenia"* oraz **uchylenie zagrożeń finansowych przez sądy II-ej instancji** (co już absolutnie jest obstrukcją i działaniem *contra legem*) – str. 205.

*„Analizy statystyk świadczą o ASYMETRYCZNEJ POZYCJI MATEK I OJCÓW w postępowaniach rozwodowych i opiekuńczych, wskazując, że częściej władzę rodzicielską powierza się matkom. Należy zrezygnować z konfliktogennych przepisów prawa rodzinnego i dokonać wprowadzenia nowych rozwiązań, gwarantujących prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców”.*⁸

O tych nowych rozwiązaniach wspominał wyżej cytowany sędzia SO, a także zostało to też przedstawione przez prawników organizacji pozarządowych niektórym komisjom sejmowym i Komisji Kodyfikacyjnej przy RPD.

⁸ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka http://brpd.gov.pl/wystapienia/informacja_rpd_2013.pdf - strona 203.

Także judykatura ETPCz, podkreśla bardzo mocno znaczenie kontaktów, bo np. w sprawie Sylvester przeciwko Austrii (orzeczenie z 24 kwietnia 2003 r., Skargi nr 36812/97 i 40104/98) Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ze względu na znaczny upływ czasu przy rozstrzygnięciu o środkach prawnych **narażono dziecko na poważne szkody psychiczne, albowiem drugi z rodziców, któremu uniemożliwiono przez to kontakt z dzieckiem, stał się dla córki całkowicie obcy. Przy ocenie środka prawnego należało zatem wziąć pod uwagę szybkość jego zastosowania, albowiem upływ czasu ma skutki nie do naprawienia w relacjach między dzieckiem, a jednym z rodziców czy dziadkami dziecka – co stanowi rażące naruszenie praw rodzicielskich i jest zarazem kwalifikowaną przemocą psychiczną wobec dziecka, rodzica i dalszej rodziny.**

Czy Pan, jako nasz Prezydent podjął wszelkie możliwe działania, które polepszyłyby los naszych dzieci w Polsce? Czy jest Pan zainteresowany fatalną jakością prawa rodzinnego i dalszym tworzeniem przez państwo „*pótsierot sądowych*”?

Zwracamy się do Pana Prezydenta o poinformowanie nas, swoich wyborców:

- 1) Jakie zostały podjęte działania, by w końcu realnie przestrzegać przez sądy rodzinne art. 32 ust. 1 i art. 33 ust. 1 Konstytucji RP oraz równouprawnienia rodziców w sądach, poprzez powierzanie w równych proporcjach władzy rodzicielskiej ojcom i matkom, poprzez ustalanie w równych proporcjach prawa do opieki nad dziećmi po rozwodzie/po rozstaniu- zarówno ojcom jak i matkom, oraz skutecznie realizować kontakty? Co Pan zrobił, żeby matki nie wywoziły dzieci bezkarnie. Co Pan zrobił aby nie odbierano bezprawnie z art. 58 i 107 k.r.o.- praw rodzicielskich ojcom ? Co Pan zrobił aby Policja bezprawnie nie odbierała dzieci ojcom?
- 2) Kto ponosi odpowiedzialność za taki bałagan w legislacji i za takie stosowanie prawa, gdzie dziecko przez sądy i inne urzędy traktowane jest przedmiotowo?
- 3) Jakie organizacje społeczne przywołano do konsultacji, by znowu nie okazało się, że kolejny raz teoretycy tworzą fatalne prawo, które niszczy polskie dzieci oraz ich rodziny?
- 4) Nie może tak być aby skargi/petycje ślone do Premiera przez ojców i rodziny były przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów - przekazywane do ministra sprawiedliwości.- bez wskazań i zaleceń.

W imieniu Forum Matek –podpisujemy się pod tą PETYCJĄ.

Rok temu Pana rzeczniczka oświadczyła –że sprawy są monitorowane.

Prosimy nam 1 czerwca na manifestacji, oraz na piśmie odpowiedzieć:

Czy Pan jako Prezydent RP podejmie działania czy nie, proszę obejrzyć reportaż:

<https://www.youtube.com/watch?v=YLbMhBv7KCw>

Czy dalej będzie Pan bez zdecydowanej reakcji zezwalał na krzywdę dzieci, których system pozbawił ojców !

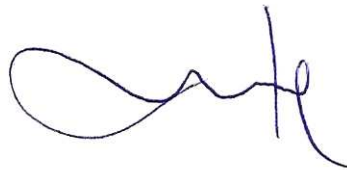
„ Niszcząc więź z rodzicem-niszczysz dziecko” - akcja RzPD

Z poważaniem

Janina Fabisiak - Prezes



Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes



otrzymuje: Parlament Europejski skarga-petycja na rząd polski nr rej.PE- 1173/2014

Prezes Rady Ministrów Pan Donald Tusk

Rzecznik Praw Dziecka Pan Marek Michalak